

**(II Romanista - F.Pastore) Wszystko w tydzień. Przyszłość Alissona zdecyduje się teraz, przynajmniej według słów bezpośredniego zainteresowanego. "Myślę, że wszystko rozwiąże się przed Mundialem, tego chcę również ja. Moje myśli są w stu procentach tutaj", przyznał bramkarz drużyny narodowej Brazylii zaraz po tym jak zaliczył 29 czyste konto w sezonie w wygranym 3-0 meczu z Austrią (dzięki golom Gabriela Jesusa, Neymara i Coutinho).**

To ostatni etap podejścia do Mistrzostw Świata dla reprezentacji Brazylii. Turnieju, na którym numer jeden Romy koncentruje się od dawna: *"Jeśli nie rozwiąże się przed pierwszym meczem - dodał - wówczas wszystko będzie po Mundialu. Jest kilka możliwości. Pracujemy i oceniamy wszystko, razem z Romą i w poszanowaniu dla klubu. Zobaczymy czy wydarzy się coś w tym tygodniu"*. Nawiasem mówiąc, domniemana prośba gracza, aby rozwiązać wszystko natychmiast: czy mamy od czynienia z odnowieniem umowy z klubem Giallorossich czy przejściem do innego klubu. Dla Beckera ważnym wydaje się nie być rozpraszającym w trakcie Mundialu. Na tydzień przed debiutem na Mistrzostwach Świata w Rosji, zaplanowanym na 17 czerwca przeciwko Szwajcarii, głowa Alissona jest w całości przy reprezentacji. Jak potwierdził wiele razy również dyrektor sportowy Monchi, który odraczał wszelkie dyskusje na temat odnowienia kontraktu numeru 1 na czas po Mundialu.

Faktem jest, że do tej pory do Trigorii nie wpłynęła żadna oferta. Brazylijczyk jest nadal graczem Giallorossich. Choć zainteresowanie wielkich pretendencji nigdy nie zniknęło. Real Madryt i Chelsea pozostają w grze, mimo że Los Blancos mają nadal wakującą ławkę i tym samym natychmiastowa ofensywa wydaje się nieprawdopodobna. Z kolei Liverpool jest w tej chwili lekko wycofany. Media angielskie utrzymują, że The Reds skierowali się ku golkiperowi Burnley, Popeowi, z uwagi na bardzo wysoką wycenę Giallorossich. Jednak klub z Merseyside pozwolił sobie na wydanie 130 mln euro na dwóch obrońców - Van Dijka i Fabinho - w ostatnich sześciu miesiącach, wzmocniony też solidnymi środkami zainkasowanymi z Barcelony za Coutinho. Wydaje się, że chce postawić też mocno na zmianę w bramce, zwłaszcza jak zrezygnował z Kariusy w dużej mierze po błędach z Ligi Mistrzów.

W dyskusji o przyszłości mistrza Romy, wczoraj pojawił się inny ważny głos. Claudio Taffarel, historyczny poprzednik Alissona i aktualny trener bramkarzy reprezentacji Brazylii, mówił dla *Tele Radio Stereo*: *"Jest bardzo szczęśliwy w Romie. Plotki o transferze to tylko plotki. Nie wiem co się wydarzy, ale mówi, że byłby zadowolony z pozostania w Romie"*. Obydwaj, poza oczywistymi relacjami pracowniczymi, są też związany obustronnym szacunkiem. Taffarel określił niedawno Alissona "Pele bramkarzy". *"Dla mnie może być uznawany za jednego z najlepszych na świecie razem z Courtoisem, De Geą i Neuerem"*.

Autor: abruzzi